N.ro 137

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Listopada v. s. 1820 roku

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
Obserwacye meteorologiczne.	dn. 13 średnia.	27 cal. 10,6 lin.	0, stopn	Połódniowy	Pochmurno
	dn. 14 średnia.	27 — 11,63 —	+ 0,25 —	Zachodni	Pochmurno
	dn. 15 godz. 6	28 — 1,9 —	— 2,75	Północny.	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 6 listopada ogłosiła ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu w brzmieniu następującém:

Dnia 10 września 1820. Chcąc uchylić zatrzymywanie się w odbywaniu spraw kommissyy, ustanowionych, ukazem dnia 21 grudnia 1807 roku, w Wilnie i w Krzemieńcu, dla wyświecenia funduszów edukacyynych, i podać im środki prędszego przywiedzenia do końca włożonych na nie poruczeń, stosownie do przedstawienia ministra spraw duchownych i krajowego oświecenia, rozkazuję, złożyć odtąd podwóyny komplet członków w tych kommissyach z głosem stanowiącym, podług brzmienia 8 punktu pomienionego ukazu naznaczonych dla zasiadania w tych kommissyach. Oba kompleta tych członków mają zasiadać naprzemian przez ciąg całych kadencyy, czyli czasu na zasiadanie przeznaczonego, a w przypadku choroby obowiązanego do zasiadania członka, zastępuje go członek z drugiego kompletu. W skutek czego naznaczam: Prezydentem, kommissyi ustanowioney w Wilnie, sprawującego już przez lat kilka ten obowiązek, radcę stanu *Michała Römera*, Naymiłościwiey mianując go rzeczywistym radcą stanu. Zatem na dalsze w tey kommissyi dwa wakujące mieysca członków z głosem stanowiącym naznaczają się: były miński marszałek powiatowy Karol Hrabia *Czapski*, także były chorąży powiatu upitskiego Eustachy *Karpp*, i prócz tego nanowo ztercech członków: Konstantego Xiążęcia *Radziwiłła*, Jana *Rudominę*, Konstantego Hrabię *Platera*, i radcę kollegialnego Jana *Śniadeckiego*, byłego rektora uniwersytetu wileńskiego. A do kommissyi będącey w Krzemieńcu naznacza się prezydentem pełniący teraz ten obowiązek Michał *Sobański*; członkami zaś z głosem stanowiącym, oprócz będących teraz, naznaczają się jeszcze czterey, a mianowicie: były marszałek guberni podolskiey Ludwik *Raciborowski*, Janusz Xiążę *Sapieha*, Ludwik *Kropiński* i Marszałek powiatu krzemienieckiego Józef *Drzewiecki*.

Naznaczeni tym ukazem członkowie obowiązani są niezwłócznie przystąpić do sprawowania swych obowiązków. Spodziewamy się, iż oni starać się będą usprawiedliwić ufność Naszę ku nim, i gorliwą czynnością przykładać się będą do zupełnego ukończenia włożonych na pomienione kommissye poruczeń.

Rządzący Senat przez ukaz okolny z dnia 23 września r. t. obwieścił, iż Tomasz *Riabi*, maystr żaglów okrętowych, otrzymał od ministeryum spraw wewnętrznych dziesięcioletni przywiley, na robienie nowego wynalazku statkow, poruszanych przez sztuczne machiny, urządzone wewnątrz statku, za pomocą 6ciu lub ośmiu koni, które jeden człowiek kieruje.

W skutek imiennego Naywyższego Jego Cesarskiey Mości ukazu, objawionego senatowi rządzącemu w dniu 9 pazdziernika roku teraznieyszego, przez ministra wyznań religiynych i oświecenia publicznego, dozorcy honorowi szkół, mający stopnie woyskowe, nie mają ich zamieniać na cywilne, jak to było przepisaném przez postanowienie komitetu ministrów w roku 1816 lecz wolno im znowu, na mocy poprzednieczych postanowień, pozostać przy stopniach woyskowych.

AUSTRYA.

Opawa dnia 3 listopada.

N. Cesarz Rossyyski był d. 29 z. m. na obiedzie u Monarchy naszego, gdzie żadnych nie przestrzegano obrzędów. Nazajutrz Cesarz Jmć austryacki dawał wysłuchanie kilkunastu osobom, od godziny 9tey do 11tey przed południem.

Słychać, iż d. 29 z. m. odprawiła się tu druga obrada posłów.

Liczbę przybyłych tu dotąd osób rachują do 700, wraz z ich służącemi.

— *Dnia* 6. —

Wczoray w południe przybyła N. Cesarzowa austryacka wśród radośnych okrzyków ludu.

N. Cesarz Jmć Rosyyski był d. 3 b. m. na obiedzie u N. Cesarza austryackiego.

Za staraniem pułku ułanów Xiążęcia *Schwarzenberga* odprawiło się d. 4 b. m., w tuteyszym kościele jezuitów żałobne nabożeństwo, za duszę zmarłego feldmarszałka. Wystawiono katafalk woyskowy, na którym stała trumna ozdobiona mundurem i znakomitszemi orderami nieboszczyka. Na tém nabożeństwie obecni byli NN. Cesarze Rossyski i Austryacki, oraz Królewic Pruski następca tronu, z licznemi swemi orszakami. Ministrowie, członki stanów i wszyscy mieyscowi urzędnicy zajęli mieysca w *oratorium*. Tegoż dnia był wielki obiad u dworu naszego; znaydowali się na nim, N. Cesarz Rossyyski i Królewic Pruski. Zaproszono także wielu jenerałów z orszaku obu tych dostoynych osób, tudzież jenerałów i wielu oficerów osady tuteyszey.

— *Dnia* 7. —

Przenocowawszy Król Jmć Pruski d. 5 b. m. w *Wrocławiu*, a nazajutrz w *Neisse*, przybył

tu dziś w zupełném zdrowiu. N. Cesarz Austryacki wyjechał naprzeciw niego do granicy. Po czułém obu Monarchów przywitaniu się, Król Jmć wsiadł z Królewicem synem swoim, do otwartego pojazdu Cesarskiego, i o godzinie 4tey wieczorem, wśród radosnych okrzyków licznie zebranego ludu, trzey dostoyni przyjaciele wjechali do miasta, gdzie osada stała w paradzie. Przybycie ich ogłosiły wystrzały działowe. N. Cesarz Jmć Rossyyski czekał na Króla Jmci Pruskiego w przysposobionych dla niego pokojach. Odwiedził potém Król Jmć Pruski NN. Cesarzów Rossyyskiego i Austryackiego. Wieczorem całe miasto wspaniale oświecono.

Trudno tu jest dostać mieszkania. N. Cesarz Jmć Austryacki przeznaczył dla obu przybyłych Monarchów dwa nayznakomitsze domy, a sam mieści się w 4 pokojach domu rządowego. N. Cesarzowa zaymuje w tymże domu 5 pokojów, w których była kancellarya.

Wiedeń, dnia 10 listopada. Słychać, iż Hrabia *Saurau*, kanclerz i pierwszy minister wydziału spraw wewnętrznych, odebrał ze Włoch bardzo ważne listy. Słychać także, iż czynna policya włoska, wyśledziła intrygi wielkiey wagi.

Gazety niemieckie rachują, iż wysłanie woyska austryackiego do Włoch kosztuje 40 milionów złotych ryńskich, papierami skarbowemi.

Cesarz Jmć wydał rozkaz, aby od d. 1 b. m. całe woysko pobierało płacę pieniędzmi konwencyynemi.

Z rozkazu nadworney rady wojenney wysłano ztąd znowu znaczny oddział artylleryi do głównej kwatery austryackiey w *Treviso*, gdzie się nayznakomitsi jenerałowie, wraz z Baronem *Frimont*, naczelnym dowódcą, znaydują, i dalszych przepisów oczekują; te zaś od wypadku obrad w *Opawie* zależeć będą.

Anglia.

Londyn, dnia 4 listopada. Królowa odbiera ciągle adressa ze wszystkich miast angielskich i szkockich. Alderman *Wood* zachował ogromne ich mnóztwo. Między innemi był adres milicyi z *Kanterbury*, który wszyscy prawie prości żołnierze podpisali.

Słychać, iż brat Pana *Brougham*, wezwał także Barona *Gremp*, aby przybył do Anglii, i świadczył na stronę Królowey; lecz się od tego wymówił.

Onegday lord prezydent miasta przywołał drukarza, który drukował kartki zachęcające mieszkańców tuteyszych, aby z powodu dowiedzioney niewinności Królowey, domy swoje oświecili. Po surowém napomnieniu, drukarz ten został uwolniony, lecz musiał przyrzec, iż się stawi na każde wezwanie.

Nadeszła tu przecież wiadomość o wyprawie naszey do bieguna północnego. Składające ją dwa okręty *Hecla* i *Griper*, pod dowództwem porucznika *Parry*, spotkał okręt *Elisabeth* pod 68mym stopniem północney szerokości. Już powracały, i codzień się przybycia ich spodziewamy. Wspomniony porucznik oświadczył: iż dostał się na *Sund Lankasterski*, i przezeń przepłynął, co dawniey kapitanowi *Ross* zdawało się niepodobieństwem. Oba okręty zimowały pod 75tym stopniem szerokości, a 115tym długości jeograficzney. Jeśli to oświadczenie jest rzeczywistém, w tym razie porucznik *Parry*, będzie miał prawo do uchwaloney przez parlament nagrody, bo się tak daleko posunął.

Parlament.

Izba wyższa. Po ułatwieniu zwyczaynych formalności, *Wielki Kanclerz*, wstawszy dnia 2 b. m. z worka wypchanego wełną, na którym siedział, poszedł ku stronie, gdzie członkowie opozycyyni zwykle mieysca swoje zaymują, stanął przed lordami *Grey* i *Holland*, i tak mówił do zgromadzoney izby: „Milordowie! Wypada nam teraz rozstrzygnąć zapytanie: Czyli bil przeciwko Królowey ma bydź powtórnie przeczytany, lub nie? Radzono uczynić niejakie odmiany, któreby mu inną nadały postać; wyznać atoli muszę, iż, zwracając uwagę na zwyczaje izby, oparte na dobrych zasadach, nie sądzę, abyście względem czego innego wyrokować mogli, prócz przytoczonego wyżey zapytania. Pospolitym jest zwyczajem w postępowaniu z takowemi bilami, iż WPanowie słuchacie świadków na stronę bilu i przeciwko niemu, a potém jeden z grona waszego, który ma zaszczyt siedzieć na worku wypchanym wełną, powraca od stołu na swoje mieysce. Jeśli sądzi, iż przytoczone *facta* są prawdziwe, oświadcza takowe swoje zdanie; jeśli zaś który z lordów jest odmiennego zdania; zaczynają się w tey mierze rozprawy, a w potrzebie większość kresek stanowi. Gdy zupełna zachodzi jednomyślność, bil (jak się samo z siebie rozumie) powtórnie się czyta. Niech mi wolno będzie uczynić naprzód uwagę: iż nikt za bilem kreskować nie powinien, jeśli nie jest przekonanym, iż zeznania świadków dowiodły zarzutu cudzołóztwa. Z obowiązku mojego weydę teraz w dokładnieyszy rozbiór rzeczy, nie dla wystawienia jey obrazu, lecz dla wskazania powodów, które mię w zdaniu mojém utwierdziły. Wszyscy zasiadamy tu jako sędziowie; każdy z nas powinien drugiemu zdania swego udzielić, aby tym sposobem ustanowiono zasadę, na jakiey wyrok nasz ma się gruntować." Zbijał potém mówca twierdzenie, iż bil nie może bydź przyjętym: bo zagraża spokoyności krajowey. „Kilkokrotnie (rzekł) zdarzyło się nawet po rewolucyi angielskiey, iż podobne bile i w innych także przypadkach wnoszono. Przyjęty tu sposób badania jest nierównie dogodnieyszym dla obwinioney Królowey, aniżeli formalne oskarżenie sądowe." Po obszerném wystawieniu wypadku zeznania świadków, oświadczył kanclerz zdanie swoje, iżby powinności swojey uchybił, gdyby przekonania swego nie wynurzył; a to przekonanie jest takie: iż *Królowa dopuściła się zarzuconego jey cudzołóztwa.* Zdanie swoje opierał na zasadzie, która (jak twierdził) powinnaby kierować wyrokiem wszystkich sędziów, to jest, aby ze wszystkich okoliczności wnosić to, coby wnosił każdy rozsądny człowiek, chociażby nawet czyn nie był zupełnie dowiedzionym. „Jeszcze (rzekł) kilka słów powiem, i głos móy skończę. Nie wchodzę w to, co się zdarzyło poza murami tey sali, bo nie chcę tu o tém wiedzieć. Śmiało powiedzieć mogę, iż cokolwiek bądź, pełnić będę powinność moję. W ciągu sprawy słyszeliście z boleścią WPanowie to, czegom sobie nigdy nie wystawiał, aby adwokat mógł oświadczyć sędziom, to jest pogróżkę, iż jeśli bil przyymiecie, sąd wasz będzie ostatnim. Jakiekolwiek są obowiązki obrońcy, nie wypada mu przecież takiego czynić zapowiedzenia, które jednak przestraszać WPanów nie powinno. Jesteście obrońcami życia, swobód, honoru i sławy ziomków swoich; kończąc nawet życie jeszczebym się odezwał: *Bądź-*

cie sprawiedliwymi i niczego się nie lękaycie. Znając dobrze obywateli kraju tego, przekonany jestem, iż gdy WPanowie powinności swoich względem nich dopełnicie, i oni także wzajemność WPanom okażą. Słuchaycie głosu sumnienia waszego, a resztę zostawcie niebu, które w sprawiedliwości i mądrości swojey kieruje sercem i czynnościami ludzi."

Zabrał potém głos Lord *Erskine*, i obstając za niewinnością Królowey, mówił przeciwko bilowi. Twierdził, iż formalne sądowe oskarżenie, byłoby lepszém. „Łatwo poznać (rzekł), dla czego ministrowie tę drogę obrali. Sądowe oskarżenie musiałoby przechodzić przez izbę niższą, która zaraz po złożeniu papierów w zielonym worku oświadczyła: iż takie śledztwo uwłacza dostoyności korony, i jest szkodliwém interessowi krajowemu. Królowa z swojey strony nalegała o formalne oskarżenie: bo przez wymazanie imienia swego z modlitwy kościelney, czuła się obrażoną na honorze." Pytał się członków izby, jak sądzą: czy izba niższa przysłany sobie ten bil przyymie lub odrzuci? czy zapominają, iż ta izba reprezentuje naród, i czyli powszechna publiczna opinija ludu nie dosyć się jeszcze wyjawiła? Mówił potém o bilu, i rzekł: „Na wstępie jego wyrażono, iż Królowa miała nieprzyzwoite obcowanie z *Bergamim* w rozmaitych miastach i krajach, które oboje zwiedzali, a teraz oskarżenie o ten występek stosuje się tylko do jednego razu na statku. I w tym nawet przypadku zeznania świadków nie są dostateczne, a zachodząca sprzeczność czyni rzecz wątpliwą." Mówił o badaniu świadków sprowadzonych ze Włoch, o kommissyi medyolańskiey, o nadgrodach, jakie świadkowie od rządu dostali, o trudnościach, jakich inni świadkowie w przybyciu do Anglii doznawali, o sposobie badania świadków, o *Ludwice Demont*, którey całe zeznanie należałoby odrzucić, o otwartości, jaka się w zeznaniach PP. *Hownam* i *Flynn* pokazuje, nakoniec o poufałości Królowey z *Bergamim*, z czego jednak nie można wnosić cudzołóztwa. Lord *Erskine* mówił cicho z widoczném osłabieniem. Raptownie utracił siły, i pochylił się na stół; sądzono z początku, iż czegoś szuka w papierach. W kilka minut padł zemdlony na ręce stojących blizko niego parów, Hrabiów *Grey* i *Carnarvon*, tudzież Lorda *Holland*, którzy go wynieśli z sali. Wypadek ten zasmucił całe zgromadzenie. Wstrzymano sessyą więcey jak przez kwadrans, w mniemaniu, iż Lord *Erskine* odzyska przytomnośó, co jednak nie nastąpiło.

Z kolei mówił Lord *Lauderdale* za bilem. Roztrząsał ściśle postępki Królowey. Wspomniał o *Bergamim* i Hrabini *Oldi*, tudzież świadkach, którzy ze strony Królowey stanęli i nie stanęli, a w końcu oświadczył, iż nie chce ślepo ulegać rządowi i bydź obrońcą jego, lecz w tym razie z przekonania swego wniesiony bil popiera. Pytał się, czyli byłoby mądrze i politycznie, wystawiać taką kobiétę, jaką jest Królowa, za wzór dla kobiét i dzieci w Anglii?

Lord *Roseberry* był przeciwny bilowi. Twierdził, iż należy mieć wzgląd na uczucia całego narodu względem Królowey, i że im mocniey głos jego słyszeć się daje, tym większą jest powinnością izby, aby wyrok swóy na dokładnych dowodach i niezbitych zeznaniach świadków, nie zaś na samych domysłach opierała. Taki jest zawsze obowiązek sędziego. W obecnym przypadku bardziey się zbyt wielkiey, jak zbyt małey surowości wystrzegać należy.

Lord *Rędesdale* popierał bil. Oświadczył, iż przewinienie Królowey, zwłaszcza na okręcie, jest dowiedzioném. Roztrząsał prawa, jaki służą parlamentowi. Postępowanie Królowey wymaga separacyi, lecz rozwód nie może nastąpić. Trzeba zatém, aby parlament więcey uczynił, i zapobiegł obstawaniu Królowey za jey prawami, utrzymywaniu przez nią dworu, i żądaniu koronacyi. Taki jest cel wniesionego bilu. Izba wyższa powinna dopełnić obowiązku swego, przyjąć bil, i odesłać go do izby niższey, którey wolno go przyjąć lub odrzucić, a naród osądzi, która z obu izb parlamentu na większy szacunek i na większą ufność zasługuje.

Na sessyi d. 3 b. m. mówił naprzód lord *Grosvenor* z zwyczaynym sobie zapałem przeciwko bilowi. Odwoływał się do słyszanych już głosów za bilem i przeciwko niemu; wspólnie z całą izbą ubolewał, iż Lord *Erskine* nie mógł dokończyć głosu swego, i musiał go przerwać właśnie wtedy, gdy miał dowodzić niedostateczności świadectwa *Mojocchiego*. Uskarżał się, iż lord kanclerz, który wczoray z takiém mówił umiarkowaniem, inaczey sobie postąpił wtenczas, kiedy naypierwey szło o wyrzucenie imienia Królowey z modlitwy kościelney. „Gdybym (rzekł) był wtedy Arcy-Biskupem kantuaryyskim, (wszyscy się rozśmieli), a kto przysłał mi xiążkę do nabożeństwa, z wymazaném imieniem Królowey, rzuciłbym ją na twarz temu, ktoby mi ją oddał. (Znowu śmiech). Wymazane jey imie sprawiło wielkie zamieszanie i rozdwojenie w kraju. Niepodobna, aby bil mógł się utrzymać. Nie dopuściła się Królowa żadnego wielkiego występku, żadney zbrodni przeciwko oyczyznie, żadney zdrady, żadnego zaboystwa, żadnego spisku. Nie można jey uznać za winną cudzołóztwa. Powszechném jest zdaniem wszystkich mieszkańców, iż nie może rozstać się z Królem. Taż więc izba chce ją oskarżać o zgwałcenie wiary małżeńskiey, i tę, któraby nie przestała bydź żoną Króla, ogłosić bilem za niegodną zasiadać na tronie? Lecz i temu oskarżeniu zbywa na dostatecznych dowodach. Wyniosła na wysoki stopień *Bergamiego*, jako faworyta; lecz czyliż ztąd nie wypływa, iż chciała nagrodzić uczciwe jego usługi i doświadczoną wierność? czyliż wolno przyznawać temu inne pobudki, dopóki inaczey dowiedzioném nie będzie? Zeznania świadków przeciwko Królowey, są po większey części zbite i podeyrzane. Pokazuje się tylko pięciotygodniowa poufałość Królowey z *Bergamim* na statku; lecz jestże choć jeden świadek, którby więcey mógł powiedzieć, albo powiedział, prócz, iż był tylko pozór przeciwko Królowey? Czyliż tu koniecznie potrzeba zaprzeczyć możności niewinnego obcowania." Zaklinał wreszcie izbę, aby zwróciła uwagę na publiczną opinįją w Anglii, i nie wystawiała się na niebezpieczeństwo i zarzuty, iż w tey sprawie stronniczy wyrok wydała.

Lord *Harewood* oświadczył, iż bil żadnego nie przyniesie pożytku i jest niepolitycznym, lecz w ciągu sprawy nie przekonał się o niewinności Królowey tyle, ile sobie życzył.

Hrabia *Donoughmore* popierał bil. Powstał razem z lordem *Harewood*, i wszczął się mały spór o pierwszeństwo mówienia. Ustąpił nareszcie Hrabia *Donoughmore*, a z kolei zabrawszy głos, twierdził, iż Lord *Harewood* żadnych nie wskazał przyczyn, dla którychby bil nie mógł się utrzymać. Zbijał tém bardziey zdanie lorda *Grosvenor*. Pomijał wszystkie zeznania *Majoc*

(1)

chiego, *Ludwiki Demont*, *Cuchiego*, *Sacchiego* i *Barbary Kress*, a przywięzując naywiększą uwagę do zdarzeń na statku, twierdził, iż gdyby Królowa jednę tylko noc spała z *Bergamim* pod namiotem, byłoby to już dostatecznym dowodem, a tém bardziey, gdy się tak przez 5 tygodni ciągle działo. Czemuż (rzekł) Królowa czując się niewinną, nie stawiła Hrabiny *Oldi*, *Hieronima*, *Carnera*, *Wiliiama Austin* i samego *Bergamiego*, dla przekonania, iż rzecz ma się inaczey.

Hrabia *Grey* mówił przeciwko bilowi. Głos swóy zakończył okrzykiem: *Królowa jest niewinną!*

Hrabia *Liverpool* bronił wymównie bilu. Twierdził, iż o przewinieniu Królowey wątpić nie wypada; i że Królowa może zaiste odwołać się do dobrodzieystwa prawa względem niezupełności dowodu; lecz tu nie można składać dowodów *prawnych*, ale *moralne*. Raptowne wyniesienie *Bergamiego* i rodziny jego, nie może bydź uważanem za nagrodę dobrego rządzenia dworem Królowey; przypuszcza owszem domysł o występném przywiązaniu Królowey do niego. (Lord *Erskine* przyszedłszy do zdrowia zasiadł d. 3 b. m. w izbie wyższey).

Dnia 4 b. m. o wpół do 12tey przed południem oznaymiono izbie, iż Królowa chce weyść do sali. Przyjechała o godzinie 1szey paradnym pojazdem w towarzystwie lady *Hamilton*. Straż oddała jey honory woyskowe i muzyka grała. Pan *Tomasz Tyrwhitt* wysadził ją z pojazdu i zaprowadził do przysposobionego dla niey pokoju. Bawiła tam Królowa do godziny 2giey z lady *Hamilton*, oraz Panami *Brougham*, *Vizard* i *Wilde*. Kilku lordów mówiło przeciwko bilowi i za nim. Hrabia *Liverpool* w długim głosie swoim usiłował dowieść, iż bil powinien bydź powtórnie przeczytany. Zakończył temi słowy: „Co do mnie, mogę czystém sumieniem stanąć przed Bogiem i powiedzieć, iż samo tylko uczucie prawa kierowało wszystkiemi mojemi w tey sprawie czynnościami. Ostrzegam WPanów, lordowie, o skutkach, jakieby ztąd wyniknąć musiały, gdybyście Królową uznali *niewinną*. Byłoby to tryumfem występku. Proszę Boga, aby raczył serce wasze skłonić do okazania sprawiedliwości Królowey, publiczności i Królowi." Dotąd jescze nie postanowiła izba względem powtórnego przeczytania bilu.

Gazeta korrespondenta hamburskiego zawiera z listu pisanego z Londynu pod 4 listopada, co następuje: „Jedna z gazet amerykańskich zawiera to, niezasługujące na wiarę, doniesienie, że Ex-Cesarz *Bonaparte*, przybył na francuzkiey fregacie *Juno* do *St. Thomas*. Ucieczka jego wystawiona jest w następującym sposobie: pomieniona fregata krążyła, jakoby pód wysokością wyspy ś. *Heleny*, a gdy się tak do niey zbliżyła, że ją dostrzedz można było, osada okrętowa uwięziła kapitana, a zatknąwszy banderę angielską puściła się prosto do wyspy ś. *Heleny*. Tu miała przybyć właśnie, kiedy okręty straży angielskiey zajęte były krążeniem po innych mieyscach. Fregata *Juno* zarzuciła natychmiast kotwicę, i zaczęła strzelać do twierdzy. Ztąd miało powstać na wyspie naywiększe zamieszanie, z którego więzień korzystając: albowiem poznał natychmiast fregatę, na którey niegdyś do Egiptu lądował; przebrał się w mundur prostego żołnierza, namówił niektórych ze swego orszaku, aby mu towarzyszyli; a tak uszedłszy baczności swych stróżów, wsiadł na łódkę i popłynął do fregaty. Jak tylko przesiadł na jey pokład, fregata *Juno* podniosła kotwicę i puściła się ze swoją zdobyczą na morze. Tak szczęśliwy zbieg, znayduje się teraz w porcie *St. Thomas*, i z pokładu fregaty *Juno* i zaciąga na *Rothshilda* wexle, które z chęcią biorą, w *St. Thomas*. Czy zamiarem wiadomości tey jest zrobić wpływ na papiery publiczne, czy odwrócić uwagę publiczną od nieszczęśliwego processu Królowey, nie zgadzają się w tey mierze zdania. Naylepszém, co dotąd uczynić można, jest—śmiać się z tego. (Późnieysze wiadomości pod 24 września, nic o tém nie wspominają.")

PRUSSY.

Dnia 7 listopada przybyli do Wrocławia W. Xiążę następca weymarski i W. Xiężna małżonka jego, Marya Pawłowna, siostra N. Cesarza Rossyyskiego, a dnia 8go rano puścili się w dalszą drogę do Opawy.

Następujące zdarzenie zwróciło na siebie uwagę całego Berlina. D. 18 października dway obywatele donieśli policyi, iż niejaki Schulze, kupiec, umyślił zamordować pewną wysokiego znaczenia osobę, iż kazał już sobie tym celem zrobić dwa sztylety, które z flaszeczką trucizny chował w komodzie. Przerażona tą wiadomością policya, przedsięwzięła mieszkanie jego przeyrzeć, w którem istotnie znalazła pomienione dwa sztylety, truciznę, i 11 nabojów. Poymano tego kupca. A gdy przy badaniu niczem ważnem nie mógł tego usprawiedliwić, osadzono go w więzieniu. Również i dway oskarżyciele jego są pod dozorem policyi.

WŁOCHY.

Neapol dnia 21 października. Umieszczamy tu następujące wyjątki z czytanego w parlamencie dnia 5 b. m. zdania sprawy ministra woyny o stanie wojska: „Woysko krajowe wynosi teraz blizko 40,000 głów, a może bydź powiększonem do 52,000, przez postanowienie, aby kompanije nie 100, ale 150 ludzi obeymowały. Żołnierze uwolnieni ze służby i nowozaciężni, licznie do pułków przybywają. Urządzono już jazdę, artylleryą i korpus inżynierów; wkrótce zaś urządzi się żandarmerya, złożona z 5000 ludzi, i główny sztab. Żywności wystarczy do września roku przyszłego 1821. Nie braknie broni, żołnierze będący w służbie są już zupełnie przyodziani; na oporządzenie zaś uwolnionych od służby, a teraz przywołanych i nowo-zaciężnych, potrzeba 500,000 dukatów (neapolitańskich). Milicye, które w potrzebie mogą odbywać służbę za granicą prowincyy swoich, wynoszą 219,827 głów, a gwardyi mieskiey jest 400,000 ludzi."

Podług obszerney wiadomości, którą jenerał *Florestan Pepe* nadesłał o wypadkach w *Palermie*, obie strony zgodziły się d. 2 b. m., aby jenerał neapolitański *Fardella* rozmówił się z Xiążęciem *Paterno*, na kutrze angielskim, *the Racer*, co też nazajutrz nastąpiło. Dnia 4 b. m. obchodzono imieniny Xiążęcia Kalabryi, namiestnika królewskiego, a d. 5 b. m. udał się jenerał *Pepe* na wspomniony kuter dla zawarcia umowy z Xiążęciem *Paterno*. W skutku jey, pułk *Bourbon* zajął tegoż samego dnia twierdze *Castellamare* i *Garitta*, a d. 6 zrana, warownie portowe i twierdzę *della Cantrona*. Tegoż dnia woysko neapolitańskie weszło do *Palermy*; a flota stanęła w porcie. Cała strata woyska królewskiego wynosi *w zabitych*: 1 oficer i 53 żołnierzy, a *w ranionych*: 14 oficerów i 161 żołnierzy.

DODATEK

Wilno dnia 15 Listopada 1820 roku v. s.

WŁOCHY.

Względem wspomnioney umowy i obrad parlamentu w tey mierze, wydał Xiążę namiestnik królewski d. 15 b. m. następujące oświadczenie: „*Ferdynand I* z Bożey łaski etc. My *Franciszek* etc. podajemy do powszechney wiadomości, iż parlamentowi narodowemu podaliśmy następującą umowę woyskową, zawartą między dowódcą woyska w Sycylii i Xiążęciem *Paterno: Jenerał dowodzący* Pepe *i Xiążę* Paterno, *chcąc w mieście* Palermie *i popierających stronę jego powiatach, przywrócić porządek i spokoyność, zgodzili się na następujące artykuły:* 1) *Woysko zaymie stanowiska poza miastem, jakie się jenerałowi dowodzącemu zdawać będą. Wszystkie twierdze i baterye zostaną oddane.* 2) *Większość kresek sycyliyczyków prawnie zwołać się mających, stanowić będzie względem wspólności lub oddzielenia reprezentacyi narodowey królestwa obojey Sycylii.* 3) *Konstytucya hiszpańska uchwalona w roku* 1812, *i przez Króla Jmci katolickiego w roku* 1820 *zatwierdzona, będzie przyjętą w Sycylii, z zastrzeżeniem odmian, jakieby wspólny lub oddzielny parlament uczynił.* 4) *Każda gmina wybierze jednego deputowanego dla naradzenia się, czyli parlament ma bydź wspólny lub też oddzielny.* 5) *Xiążę Namiestnik królewski wyznaczy mieysce, gdzie deputowani ci zebrać się mają.* 6) *Wszyscy należący do woyska neapolitańskiego, jakiegokolwiek bądź stopnia i narodu, trzymani w niewoli w* Palermie, *mają bydź natychmiast uwolnieni.* 7) *Wspólny tylko lub oddzielny parlament może stanowić prawa lub je uchylać. Aż do zwołania jego, dotychczasowe prawa pozostaną w swojey mocy tak w stolicy, jako też na całey wyspie. Podana będzie prośba Xiążęciu namiestnikowi królewskiemu, aby przed zebraniem parlamentu przedsięwziął odmiany, jakich dobro narodu wymaga.* 8) *Herby królewskie mają bydź znowu przybite.* 9) *Zupełne puszczenie przeszłości w niepamięć zapewnia się dla wszystkich gmin i osób, które do politycznych wypadków należały. Członkowie więc deputacyy, którzy się nie znaydują na wyspie, mogą bez przeszkody powrócić.* 10) *Junta wybrana z nayuczciwszych obywateli rządzić będzie tymczasowie w* Palermie, *dopóki Xiążę namiestnik królewski w tey mierze nie postanowi. Przewodniczyć jey będzie Xiążę* Paterno, *któremu dowódca woyska przydanym bydź może. Zawarto na kutrze angielskim* Racer *w porcie zewnętrznym* Palermy *d. 5 października 1820 roku.* Parlament mając sobie podaną przez nas powyższą umowę, wraz z wskazanemi wszystkiemi trudnościami, jakie w sobie obeymuje, wydał dnia wczorayszego następujące oświadczenie: *Parlament narodowy po roztrząśnieniu udzielonych sobie przez ministra spraw wewnętrznych wiadomości i pism urzędowych względem umowy woyskowey, zawartey między jenerałem* Florestan Pepe *i Xiążęciem* Paterno, *uznał, iż akt ten jest przeciwny zasadom ustanowionym w artykule 172gim konstytucyi, bo zmierza do podziału królestwa obojey Sycylii, i narusza polityczne traktaty, oparte na jedności kraju. Wreszcie umowa ta sprzeciwia się nawet życzeniu mieszkańców znaczney części Sycylii ztamtey strony Pharos, i wysłaniu ztamtąd deputowanych do jednego parlamentu narodowego. Nie zgadza się nakoniec z honorem połączonego królestwa, politycznemi jego traktatami i sławą oręża narodowego. Parlament więc połączonego królestwa obojey Sycylii ogłasza umowę woyskową, zawartą d. 5 października 1820 roku między Jenerałem Pepe i Xiążęciem Paterno, za zupełnie nieważną i niebytą. Rozkazujemy przeto wszystkim trybunałom, sądom i innym, tak cywilnym jakoteż woyskowym władzom, jakiegokolwiekbądź znaczenia, aby się do ninieyszego naszego oświadczenia ściśle stosowały, i podwładnym swoim stosować się kazały.* Edykt ninieyszy ma bydź drukowanym i wszędzie ogłoszonym, aby się każdy do niego stosował. Działo się w *Neapolu* d. 15 października 1820 roku."

(podpisano) *Franciszek* namiestnik królewski.
Zurlo, minister sekretarz stanu do spraw wewnętrznych.

Xiążęta *Kalabryi* i *Salerno*, w towarzystwie ministra woyny i jenerała porucznika *Coletta*, odprawili dnia 20 b. m. popis 5600 głów piechoty, przeznaczoney na pomoc woysku w Sycylii. Nazajutrz wsiadło już 3000 żołnierzy na okręty. Jenerał *Coletta*, który obeymie naczelne dowództwo po jenerale *Florestan Pepe*, udał się na korwetę *il Leone*. Niedawno zawinęły tu z *Palermy* trzy statki pocztowe z 6ciu statkami przewozowemi. Było na nich blizko 1000 żołnierzy neapolitańskich, którzy w niewoli w *Palermie* zostawali, tudzież jenerał *Rosnain* i pułkownik *Raguens*. Sprowadzono także Xiędza *Vallichia*, byłego pułkownika powstańców palermitańskich. Wkrótce spodziewamy się przybycia z *Palermy* okrętu liniowego *Capri* z znakomitemi podróżnemi. Pułkownik *de Maria* był jeszcze na czele powstańców w *Marsala*. Xiążę *San Cataldo*, tudzież PP. *Sabucci* i *Palmieri*, dawnieysi dowódzcy powstańców, tułają się po wyspie, i szukają sposobności, aby mogli wsiąść na okręt. Nie potwierdziła się pogłoska o przybyciu nowey eskadry angielskiey do *Malty*.

Parlament narodowy uchwalił dnia 13 b. m następujący list do jenerała porucznika *Wilhelma Pepe*: „Parlament przyjął z radością i uwielbieniem uczucia, któreś WPan w piśmie swojém wynurzył; uczucia, któremi celujesz i które cię czynią zasłużeńszym oyczyźnie i wolności. Byłeś jednym z pierwszych sprawców politycznego naszego odrodzenia; a skromność twoja wpośród otaczającey cię sławy, jest naypięknieyszą cnotą, która serce twoje zdobi. Umie oyczyzna cenić usługi twoje, a parlament, tłumacz narodu, oświadcza ci zupełną jego wdzięczność i ukontentowanie. *Washington*, uwolniwszy oyczyznę od obcego wpływu, dał nayw iększy wzór umiarkowania. Przykłady takich bohatyrów przemawiają tylko do serca tych, których natura szlachetnemi i wspaniałemi uczuciami obdarzyła. Składając, jenerale, dowództwo, którego konstytucya za prawe nie uznawała, naśladowałeś tego wielkiego męża, i okazałeś, żeś godzien bydź pierwszym z tych, którzy niepodległość narodową ogłosili. Postępuy, jenerale, tym samym torem sławy, jakikolwiek w przyszłości Król poruczy ci urząd. Okaż całey Europie; iż zasługujesz na szczere pochwały, jakie ci cały naród oddaje."

Tegoż dnia Xiążę namiestnik mianował jenerała *Wilhelma Pepe* jeneralnym inspektorem milicyi i straży bezpieczeństwa w mieście *Neapolu*.

Na sessyi parlamentu dnia 16 b. m. radził deputowany *Imbriacci*, aby jenerałowi *Coletta*, który, mimo zdatności swojey, nie posiada zaufania w narodzie, przydano dwóch kommissarzy do kierowania czynnościami jego; aby na ten urząd obrano pułkownika *Gabryela Pepe*, deputowanego z *Molese* i Pana *Luca*. Wniosek ten doznał oporu. Pułkownik *Pepe* wymówił się zaraz od tego zlecenia: będąc bowiem pułkownikiem, nie mógłby rozkazywać jenerałowi, bez uchybienia karności woyskowey.

Na następney sessyi deputowany *Poerlo* wniósł, aby każdy członek parlamentu ofiarował 100 dukatów na gwałtowne potrzeby krajowe. Przyjęto ten wniosek, i wielu więcey nawet dać przyrzekło. Dnia 19 b. m. deputowany *Arcovito* podał różne wnioski względem zaradzenia niedostatkowi pieniędzy. Radził upoważnić rząd do potrącenia przez dwa miesiące połowy płacy wszystkim urzędnikom, którzy przeszło 50 dukatów neapolitańskich miesięcznie pobierają, oprócz woyskowych, tudzież połowy pensyi tym wszystkim, którzy przeszło 1000 dukatów rocznie ze skarbu biorą. Radził także zaciągnąć pożyczkę od znakomitszych właścicieli dóbr, kupców i kapitalistów, nie wyłączając od tego dawnieyszych i teraźnieyszych ministrów i t. d.

Nota, którą Xiążę *Campochiaro*, neapolitański minister spraw zagranicznych, posłał pod d. 1 października Xiążęciu *Metternich*, żądając wyraźnego oświadczenia się względem zamiarów Austryi, zbija obszernie wszystkie czynione narodowi zarzuty, i tak się kończy. „Król obojey Sycylii, który tyle dowodów przychylności od N. Cesarza Jmci, dostoynego swego zięcia, odebrał, nie wątpi, iż zawarte w ninieyszey nocie objaśnienie rozproszy nieprzyjemne wrażenia, które niechęć lub osobiste namiętności jakiego nieprzyjaciela spokoyności, w umysł tego Monarchy wpoić mogły, i skłonią go do zrzeczenia się wszelkiego nieprzyjacielskiego zamysłu, przeciwko narodowi, który zbliska uwielbiał wielkie cnoty tegoż Monarchy. Blask ich przyćmiłby napad Austryi na królestwo obojey Sycylii. Potomność zaledwoby pojąć mogła taką niesprawiedliwość. Musianoby innym pobudkom przypisywać woynę, którąby Austrya chciała prowadzić przeciwko spokoynemu narodowi, zajętemu jedynie szczęściem swojém, i starającemu się wszelkiemi sposobami utrzymać dobre ze wszystkiemi mocarstwami porozumienie. Jeśliby zaś nadzieja ta zawiedzioną została, w takim razie, Król i naród postanowili bronić się do ostatniego. Niepodległość kraju i konstytucya, tarcza praw naszych i naymocnieysza podpora prawey monarchii, zagrzebią się prędzey w gruzach oyczyzny, aniżeli obcemu jarzmu ulegną. Zachęcać nas będzie przykład bohatyrskiego odporu Hiszpanów, przeciwko despotyzmowi *Napoleona* i t. d."

Włochy dnia 25 października. Dnia 18 b. m. obrano w *Rzymie* Xiędza *Ludwika Fortis* z *Werony*, jenerałem zakonu jezuitów na mieysce zmarłego w Rossyi Xiędza *Tadeusza Brzozowskiego*.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 4 listopada. Zeszłego tygodnia zajęto się znowu w kraju nassauskim ścisłém dochodzeniem intryg demagogicznych, lecz bez żadnego skutku.

Podług uchwalonego w Wielkiem Xięztwie Badeńskiém prawa, względem odpowiedzialności ministrów i znakomitszych urzędników, stany krajowe mogą podawać na nich skargi, jeśli sądzą, iż podpisane przez nich postanowienie sprzeciwia się konstytucyi. Wielki Xiążę odsyła tę skargę do naywyższego sądu nadwornego, który zapadły wyrok z wymienieniem pobudek drukiem ogłasza.

Wychodząca w *Lozannie* gazeta pod d. 24 z. m. donosi, iż odebrane tam listy z *Wiednia* wzmiankuje otwarcie o coraz większém nieukontentowaniu Austryi z wypadków neapolitańskich. Twierdzą nawet, iż kiedy ostatni goniec z *Wiednia* wyjeżdżał, dano już tam do druku nowe oświadczenie przeciwko Neapolowi.

Wielu obywateli w *Lipsku* postanowiło dawać odprawionym służącym rzetelne świadectwa ich sprawowania się. Jest nadzieja, iż to ich poprawi.

Stany wschodniey Fryzyi zgromadziły się d. 2 października na seym. Głównym celem ich obrad jest przywrócenie konstytucyi, jaka przed trzema wiekami w tym kraju istniała, a jest jedną z naydawnieyszych i, nayliberalnieyszych w Niemczech, i którą anglicy przenoszą nawet nad dawną konstytucyą wirtemberską.

Król bawarski zakazał poddanym swoim przesyłania prosto do Papieża prośb, i znoszenia się z nuncyuszem papiezkim w Monachium. Ktoby zas chciał pisać o co do papieża, ma pismo swoje oddać do ministeryum spraw zagranicznych, a to przeszle je ministrowi bawarskiemu w Rzymie.

Okradziono w Kolonii kościół katedralny. Zabrano z niego wszystkie relikwije trzech królów, 11 figur złotych, mających niektóre 11 calów wysokości, trzy srebrne pozłacane korony, ozdobione brylantami i perłami, bardzo wiele pereł i drogich kamieni, a między témi dwa topazy rzadkiey piękności.

Do uniwersytetów niemieckich codziennie przybywa uczniów. Do Lipskiego uniwersytetu przybyło od trzech miesięcy 1200 uczniów, po większey części rossyan i albańczyków. W uniwersytecie jeneńskim jest 50 młodych greków.

Między papierami zabitego Kotzebue znaleziono w rękopiśmie 5 sztuk dramatycznych, historyą rzeszy niemieckiey, i materyały do historyi Polskiey, Litwy i Pruss.

Wychodzący w Wiedniu dziennik w języku nowoczesnym greckim pod nazwiskiem Kalliope, umieścił ostre pisemko przeciw filozofii Kanta, i metodze Pestalozzego.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $78\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyał 36 rubli 75 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Obwieszczenie.

Od Marszałka Gubernskiego.

W Ukazie 1770 julii 23 pod artykułem jedenastym wyrażono przez słowa. „Żeby zaś ci „oddawcy, którzy w należnym terminie rekruta „przedstawili, z przyczyny zwłóki przez kancellaryą nie ulegli odpowiedzi, przeto oddawca każ„dy jak tylko przyprowadzi do miasta rekrutów, „obowiązany natychmiast objawić w kancellaryi, „lub temu kto na ten cel wyznaczony będzie, a „ten objawienie jego, i że on jednego lub wię„cey rekrutów przedstawia w dziennym żurnale „zapisać powinien, i jeśli tego samego dnia od „oddawcy rekruci przyjętemi bydź nie mogą, dać

„ mu bilet w tym, że się objawił, i przedstawił re-„ krutow, w dalszym postępować na osnowie u-„ czreżdenia."

Mając przeto na względzie obowiązek móy strzeżenia ile możności, aby szlachta przez niewiadomość o mieyscu kancellaryi do którey w skutek wyż cytowanego ukazu przybywającym z rekrutami udawać się należy, nie doznawała zwłóki czasu i tym samym nie była narcżona na niepotrzebny wydatek z powodu dłuższego pobytu w mieście, mam honor przez ninieyszą awizacyą jako naczelnik szlachty uwiadomić tego stanu wszystkich obywateli, którzy do Wilna dostawiać mają rekrutow, że, kancellarya rekrutska ma przeznaczony dla siebie lokal w domie rządowym pod zamkową bramą, weyście do kancellaryi przez drugą bramę na rogu, do którey wszedłszy udać się trzeba na wielkie wschody po prawey ręce, i że tam a nie gdzie indziey objawienia przyymują się ostrzegam. Jeżeli zatem po mimo moje ostrzężenie przybyły oddawca szukać będzie po całém mieście komu ma objawić i polecić przywiezionych rekrutow, stratę więc czasu a przez to i narażenie na niepotrzebny koszt siebie lub swego aktora własney woli i winie zechce przypisać.

Datt w Wilnie roku 1820 gbra 9 dnia. Aktualny radca stanu Litewsko Wileński Gubernski Marszałek orderu swiętey Anny 2 klassy kawaler. Michał Römer.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd zjazdowy rozbior fortuny JW. Baltazara Grafa Komorowskiego Prezesa Sądu Gł. Wołyńskiego i kawalera, z mocy dekretu Wołyńskiego Sądu departamentu cywilnego roku 1818 mca maja 13 dnia zapadłego, na gruncie miasta Zytomierza ułatwiający, wysluchawszy wniesienie od tegoż JW. Grafa Komorowskiego podane z wyrażeniem: iż w ułatwiającym się od dnia 1 maja roku bieżącego, do tego czasu rozbiorze fortuny tegoż, z przyczyny niestawienia się JW. Józefa Augusta Ilińskiego Senatora i kawalera oraz innych znacznych debitorów, prócz zaprzysiężoney już w zupełności przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego komportacyi dokumentów, żaden prawie, a przynaymniey bardzo mały, uczyniony został postęp, a lubo dekret Sądu Gł. na rozbiór fortuny wspomnionego Grafa Komorowskiego wypadły, pozwolił wprawdzie zaocznie względem niestawiących się w tym dziele postępywać, niechcąc jednak nigdy tenże Graf Komorowski z zaoczności debitorów swoich korzystać, prawie na każdy z odbywających się zjazdów rozbiórowych termin, wydawał pozwy wzywając onych do stawienia się i attentowania wprowadzać się mających przeciw nim kategoryów, chociaż więc wszelkie takowe kroki powolności pożądanego przez tegoż JW. Grafa Komorowskiego końca rozbioru nie przynoszą, niechcąc jednak i teraz bydź w tym porozumieniu, że skwapliwie i zaocznie działa, umyślił raz jeszcze przez wydanie przypozwów wezwać już do ostatecznego w sądzie zjazdowym postawienia się tychże swoich debitorów, którzy gdy w różnych i odległych mieszkają stronach skąd wypada, że wydanie przypozwów dłuższego nieco wymaga czasu, uprasza przeto, aby ze względu wyżey przywiedzionych przyczyn nie onemu wprawdzie lecz debitorom tegoż dogodność przynoszących, dalsze ułatwienie rozpoczętego zjazdu zalimitować, i termin następny do dnia 1 grudnia roku teraźzamierzyć, aby zaś o tém tak kredytowie wspomnionego Grafa Komorowskiego jako i debitorowie za granicą państwa Rossyskiego mieszkający wiedzieć mogli dla dalszego w tey mierze postanowienia raportem Sądowi Gł. Wołyńskiemu przedstawić, dla obszernieyszych zaś o tém wiadomości, i doyścia onych do osób, których to interesować może, do Redakcyi gazety Kur. Lit. z żądaniem umieszczenia takowego wniesienia, jako i wypaść mającey na nie rezolucyi odnieść się, postanowił. Gdy się okazuje że po zaprzysiężoney z strony massy komportacyi dokumentów, za otworzeniem likwidacyi od dnia 4 maja roku bieżącego, pomimo dozwolone wierzycielom ułatwienie i poprzysiężenie stosownie do przepisów prawa 1768 roku należney z ich strony komportacyi przed aktami nayblizszemi ich mieszkań, w małey bardzo liczbie ciż wierzyciele długi swoje do zaliczenia przedstawili, debitorowie zaś zupełnie nie stawią się, przez co dzieło ninieysze rozbiorowe tak w ustanowieniu massy jako i długów, skutecznego postępu zyskiwać nie może, przyjąwszy zatém w uwagę żądania JW. Grafa Komorowskiego, i na dalsze dzieła rozbiorowego skutecznienie, z zachowaniem wolności wyniesienia przypozwów dzień 1 mca grudnia roku teraźnieyszego 1820 przeznaczyć i przeznaczony; aby zaś o tém postanowieniu tak kredytorowie Grafa Baltazara Komorowskiego jako i debitorowie chociażby za granicą Państwa Rossyyskiego mieszkający wiedzieć mogli, tedy o tém tak Sądowi Gł. Wołyńskiemu departamentu cywilnego raportem przedstawić i przedstawiono, jako też dla publiczney wiadomości postanowienie ninieysze dla ogłoszenia przez gazetę do Redakcyi Kur. Lit. przesłać i przesyła się. Podsędek Ziem. Ptu Zytomirskiego Ignacy Dobielewski.

Uwiadomienie.

1. Ponieważ ukazami dla wypisywania się z Giełd termin w mcu gbrze, a dla zapisania się do onych december naznaczono; i o tém wiadomoście a także i procentne pieniądze do izby skarbowey niechybnie przed dniem 1 mca januaryi każdego roku przedstawować należy, przeto rada mieyska Wileńska wszystkich generalnie którzy jakie bądź handle w mieście Wilnie utrzymują i kupieckim przemysłem zaymują się, oraz tych, którzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą bydź w Wileńskiey giełdzie zapisani, przez ninieysze w gazecie Kur. Lit. zamieszczające się ogłoszenie, obowiązuje: ku zapisaniu się do właściwych gildyów na rok następujący 1821 w radzie mieyskiey Wileńskiey niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i gildyyskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów do skarbu należne pod kwity teyże rady wnieść. Datt dnia 11 gbra 1820 roku. Franciszek Poznański Prezyn. Rady M. Wilna.

2 Niżey podpisany przybyły do tuteyszey stolicy z S. Petersburga, będzie miał zaszczyt na wielkim teatrze okazać szanowney Publiczności wiele wcale nowych ekwilibrycznych sztuk, jakowe będą pokazywane w dni te, w które kompania artystow dramatycznych reprezentacyow dawać niebędzie, przy tym ma honor zawiadomić, że się u niegoż znayduje kollekta rozmaitych zwierząt i ptakow żywych, jakowe widzieć można w domu obywatela Michela przeciw ratusza, w które zaś dni będą wyż pomienione ekwilibryczne sztuki przed

stawiane, to przez afisze poszczegulnie ogłoszono będzie gbra 8 dnia 1820. Diederich Gautier.

2 Podaje się do wiadomości iż Jan Jerzy Noak mechanik robi pantaliony, mahoniowe na 6 oktaw angielskiey mechaniki ktoby zatym życzył one instullować dla siebie, lub też chciał nabydź gotowy mahoniowy na 6 oktaw, raczy udadź się do domu W. Kwinty za Trocką bramą w Wilnie.

2 Niżey podpisany ma zaszczyt Prześwietną Publiczność uwiadomić, iż w ciągu swojego w tém mieście przypadkowego pobytu, wszystkim cierpiącym bole dziąseł lub zębow, swoją pomoc lub radę wyświadczyć się obowiązuie. Jakoż przez swoją szczegulną zręczność i talent nie tylko wszystkie zadawnione lub nowo wzbudzone choroby dziąseł z zębow doskonale bez wielkiego bolu leczy; ale podług naynowszego sposobu i same nawet pojedyncze lub całkowite rzędy zębow wstawia i tak mocno osadza: że je bezpiecznie bez wyymowania oczyszczać, i rowrie jak naturalnych używać można. Biednym przynoszącym świadectwo swojego stanu bezpłatnie od godziny 8ey do 10tey z rana każdego dnia chętnie swojey pomocy udzielić przyrzeka. Mieszka na ulicy Ostrobramskiey na pierwszém piętrze w domu JPana Jermana pod N. 12 Aprobowany Dentysta Löffler.

P r z e d a ż.

1. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż majątek obywatela Wredt.., w tuteyszey Guberníi powiecie Kobryńskim, należący do klucza nazywanego horodeckim, w ktorym majątku znayduje się włościańskich 700 dusz płci mężkich, a rocznego dochodu zbiera się 4,092 rubli 32 kop. srebr., za niedokładne opłacenie summy, wziętey z banku Państwa, naznaczony na przedaż z publicznego targu; dla nabycia takowego majątku wzywają się życzący, którzy zechcą przybydź dla targów do tegoż gubernialnego Rządu na terminy: dnia 3, 11 i 17 mca stycznia następuiącego 1821 roku, a dla przetargów za trzy miesiące, od czasu wydrukowania, które nastąpi później w gazetach St. Petersburskich lub Moskiewskich. Dnia 31 oktobra 1820 roku. Expedytor Sekretarz gubernialny Krupowicz.

3. Od Rządu gubernialnego wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się na dawnieynaznaczone terminy, życzących nabydź trzech murowanych domów, znaydujących się w miasteczku Mereczu, żyda Dawida Cyrlszteyna i w mieście Szawlach Hirszy Wulfowicza Naryka i Feygi Narykowey, oddanych w ewikcyą przez podradczyka żyda Łunca, zbiegłego niewiadomo dokąd, dla zabezpieczenia wziętych przez niego w sposobie pożyczonym ze skarbowych magazynow produktow, i przeznaczonych na przedaż dla zaspokojenia skarbu za wspomnione produkta, naznaczono powtórne termina: dnia 23, 25 i 29 mca nowembra terazn. roku; a zatém życzący nabydź wspomnione domy, zechcą dla targow przybydź do tego gubernialnego rządu na nowo naznaczone termina. Dnia 30 oktobra 1820 roku.
Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Nowicki.

2. Folwark Horki w Guber. mińskiey Pcie Dziesnieńskim od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymow włościańskich 44, dusz płci męzkiey wedle ostatniey rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowli zdatnego włok 94, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydź in fundo pomienionego folwarku o dalszych szczegółach dowiedzieć się może.

3 Na trakcie Wilkom. pod górą Szeszkinio austerya z browarem, sadzawką i inne budowle w niemałey obszerności życzący sobie oną kupić może się zgłosić do aktora tam mieszkającego.

3 Z powodu niedostateczney liczby kontrahentów jawiących się na terminach uprzednim uwiadomieniem przeznaczonych dla kupna domów i placów w mieście Wilnie i na przedmieściach; po zeszłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałych, powtórnie i już ostatecznie, ninieyszém ogłoszeniem przez gazetę Kur. Lit., i osobne druki po rogach ulic porozbijane Publiczność się zawiadamia, iż na skutek dekretu oczewistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. d. 5 przeszłego mca października bieżącego 1820 roku, między JPanem Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zeszłych Jana oyca i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego, w terminach pierwszym d. 23 drugim d. 24 a trzecim i ostatnim d. 25 mca i roku teraź., będą się wyprzedawać bez żadnych odkładow i peretoczek z publiczney licytacyi domy i place, a mianowicie: 1mo kamienica przy ulicy rudnickiey frontem do niey a tyłem od ulicy kwaszelney położona murawa dwópiątrowa pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy nie budowlami; 2do possesya pod N. 1200 przy ulicy kwaszelney z dwóch oficynek murowanych z spichrza, browaru i innych zabudowań składających się; 3tio część kamienicy murowaney dwópiątrowey narożney pod N. 272, frontem do Ratusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiey położona; 4to Possesya przy ulicy Ostrobramskiey pod N. 1283, na którey exystuje kamieniczka murowana dwópiątrowa i dalsze budowle; 5to. Possesya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292, na którey znayduje się domek murowony z sieńmi drewnianemi: naostatek possesya na Łukiszkach, pod N. 882 z domem, sklepem i szpichrzami drewnianemi. Życzący zatém nabydź pomienione possesye z placami zechcą znaydować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wil. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym o godzinie 3ciey poobiedniey. Opisanie zaś tychże possesyow oraz warunki do licytowania przepisane, w każdym czasie kommunikowane bydź mogą przeze mnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta, przy zaułku ś. Michalskim pod N. 146 położonym. Dat 1820 mca listopada 9 d. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wilenskiego Pisarz.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do różnych miast królestwa Pruskiego Wileński obywatel starozakonny Morduch Szewelowicz Klaczko na miesięcy dziesięć.

3 Do Królestwa Polskiego, Prus, Austryi i Saxonii, Wileński mieszczanin starozakonny Owsiey Zelekowicz Załkind na miesięcy jedynaście